

Sygn. akt: III APa 23/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Sędziowie: SSA Janina Kacprzak

SSA Iwona Szybka

Protokolant: sekr. sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2013 r. w Łodzi

sprawy **A. H. (1)**

przeciwko (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w likwidacji**

o ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy,

na skutek apelacji (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w likwidacji**

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 14 marca 2012 r., sygn. akt: IV P 8/11;

I. zmienia zaskarżony wyrok i:

- 1. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w likwidacji na rzecz A. H. (1) kwotę 47.926,08 (czterdzieści siedem tysięcy dziewięćset dwadzieścia sześć 08/100) złotych tytułem ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części;**
- 2. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego za pierwszą instancję;**
- 3. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w likwidacji na rzecz A. H. (1) kwotę 2.454,00 (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt cztery) złote tytułem zwrotu połowy opłaty stosunkowej poniesionej w pierwszej instancji;**
- 4. nakazuje pobrać od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w likwidacji na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 568,00 (pięćset sześćdziesiąt osiem) złotych tytułem zwrotu połowy wydatków sądowych poniesionych w pierwszej instancji;**
- 5. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Sieradzu z roszczenia zasądzonego na rzecz A. H. (2) w punkcie I, 1 (pierwszym) kwotę 568,00 (pięćset sześćdziesiąt osiem) złotych tytułem zwrotu połowy wydatków sądowych poniesionych w pierwszej instancji;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego za drugą instancję;

IV. nakazuje pobrać od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w likwidacji na rzecz Skarbu Państwa Sądu Apelacyjnego w Łodzi kwotę 778,00 (siedemset siedemdziesiąt osiem) złotych tytułem połowy wydatków poniesionych w drugiej instancji;

V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Apelacyjnego w Łodzi z roszczenia zasądzonego na rzecz A. H. (2) w punkcie I,1 (pierwszym) kwotę 778,00 (siedemset siedemdziesiąt osiem) złotych tytułem zwrotu połowy wydatków sądowych poniesionych w drugiej instancji;

VI. nie obciąża stron obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych za drugą instancję w pozostałej części.

Sygn. akt III APa 23/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 marca 2010 roku skierowanym do Sądu Rejonowego w Wieluniu przeciwko Spółce (...) spółce z o.o. w W. A. H. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego pracodawcy kwoty 71.716,02 zł tytułem ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy za lata 2006-2009 oraz o sprostowanie świadectwa pracy. Roszczenie powoda o ekwiwalent, po rozłączeniu, przekazane zostało Sądowi Okręgowemu w Sieradzu do rozpoznania według właściwości rzeczowej Pismem z dnia 15 kwietnia 2011 roku powód rozszerzył żądanie do kwoty 98.144,64 zł. Strona pozwana nie uznała powództwa o ekwiwalent za urlop wnosząc o jego oddalenie.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 marca 2012 roku Sąd Okręgowy w Sieradzu zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w likwidacji na rzecz A. H. (1) kwotę 98.144,64 zł tytułem ekwiwalentu za urlop z odsetkami liczonymi: od kwoty 71.716,02 zł od 1 kwietnia 2010 roku, od kwoty 26.428,62 zł od 4 maja 2011 roku. Nadto Sąd Okręgowy nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 23.509,29 zł, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.625 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kwoty 1.136,14 zł tytułem nieopłaconych wydatków.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód był zatrudniony w pozwanej spółce na podstawie umowy o pracę od 1 października 1994 roku do 14 grudnia 2009 roku, w latach 2006-2009 jako prezes zarządu. Wynagrodzenie A. H. (1) ustalone zostało jako trzykrotna średnia płaca w spółce za poprzedni miesiąc oraz premia wynosząca 1% obrotu w spółce według zapisów księgowych za poprzedni miesiąc. Umowa o pracę rozwiązana została w dniu 15 grudnia 2009 roku bez zachowania okresu wypowiedzenia z powodu niezdolności do pracy spowodowanej chorobą na podstawie art. 53 § 1 pkt 1b k.p. Spółka (...) sp. z o.o. w W. powstała z mocy umowy spółki z dnia 20 czerwca 1994 roku. Od listopada 2011 roku spółka jest w likwidacji. W latach 2006-2009 wiceprezesem zarządu był H. G.. Zarząd był powołany na czas nieokreślony. W spółce obowiązywała reguła, że pracownik, który chciał skorzystać z urlopu wypoczynkowego musiał wypisać wniosek urlopowy, podpisać go oraz uzyskać pisemną zgodę bezpośredniego przełożonego. Taki wniosek pracownik składał u specjalisty ds. (...), która odnotowywała wpływ wniosku w zeszycie służbowym, zawierającym rejestr urlopów oraz w karcie urlopów, prowadzonej osobno dla każdego pracownika. Dodatkowym potwierdzeniem obecności w pracy były listy obecności, które podpisywali wszyscy pracownicy spółki, także członkowie zarządu. Po zakończeniu miesiąca i sprawdzeniu listy obecności pod względem formalnym przez A. S. (1), teczka z listami obecności przekazywana była wiceprezesowi zarządu H. G.. Według niepisanej zasady obowiązującej w spółce prezes i wiceprezes zarządu korzystali z urlopów bez potrzeby uzyskiwania zgody rady nadzorczej. Zdarzało się, że wnioski urlopowe podpisywali sobie wzajemnie, wnioski

takie przekazywali specjaliście A. S. (1), która odnotowywała ten fakt w liście obecności. W listach obecności odnotowywano także nieobecności pracowników z powodu choroby. Sąd ustalił przy tym, że mogło się zdarzyć, iż mimo wypełnienia wniosku urlopowego powód z urlopu nie korzystał.

W latach 2004-2008 A. H. (1) wielokrotnie występował z wnioskami o urlop. W 2004 roku zaewidencjonowano wnioski powoda o 48 dni urlopu, w 2005 roku o 2 dni, w 2006 roku o 50 dni, w 2008 roku o 7 dni urlopu. Natomiast z wpisów w listach obecności wynika, że w latach 2004-2009 korzystał z urlopów wypoczynkowych w następujących okresach: od 31 maja do 30 czerwca 2004 roku, od 2 sierpnia do 3 września 2004 roku, od 23 do 29 września 2005 roku, od 11 do 12 maja 2006 roku, od 1 do 8 września 2006 roku, w dniu 31 sierpnia 2007 roku, od 18 do 22 lutego 2008 roku. Od 18 marca 2009 roku do rozwiązania stosunku pracy A. H. (1) nie pracował nieprzerwanie z powodu choroby, początkowo pobierał zasiłek chorobowy, a następnie świadczenie rehabilitacyjne.

Z dalszych ustaleń wynika, że powód rzadko korzystał z urlopów wypoczynkowych, przeważnie codziennie rano był w pracy i uczestniczył w porannych naradach, które trwały około 30 minut. Dłuższe nieobecności w pracy zaczęły się w 2009 roku, ale nawet w czasie zwolnień lekarskich A. H. (1) przychodził do pracy i podpisywał dokumenty, przede wszystkim przelewy do banku oraz listy płac. W dniach 7, 13, i 21 stycznia 2010 roku Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła kontrolę w pozwanej spółce, m.in. w zakresie prawidłowości udzielania urlopów. Kontrolę wykorzystania urlopów przeprowadzono tylko w oparciu o listy obecności. W jej wyniku stwierdzono, że powód nie wyczerpał przysługującego mu urlopu wypoczynkowego. Na prośbę powoda A. S. (1) sporządziła pisemną informację o ilości niewykorzystanego urlopu bazując na danych z kart urlopowych, wskazała 16 dni zaległego urlopu za 2006 rok, 26 dni za 2007 i 2008 rok, 20 dni do 1 października 2009 roku. A. S. (1) sporządziła również kartę urlopową dotyczącą A. H. (1), w której wpisała, że wykorzystał 26 dni urlopu w 2008 roku i 16 dni urlopu w 2009 roku. Karta urlopową na nazwisko powoda znaleziona została w kartonie w dwóch wersjach, w dwóch egzemplarzach były też wystawione karty urlopowe innych pracowników, na części z nich znajdowała się adnotacja: do podmiiany.

Na podstawie opinii biegłego z zakresu księgowości Sąd Okręgowy ustalił, że z dokumentów pracowniczych w postaci wniosków urlopowych i list obecności wynika, iż w 2004 roku udzielono powodowi 48 dni urlopu, a w 2005 roku 2 dni. Analiza list obecności wskazuje, że w 2004 roku A. H. (1) korzystał z 4 dni urlopu, ale ponieważ pozew dotyczył 16 dni, do tej wielkości obliczono ekwiwalent za urlop. W 2007 roku powód wykorzystał 1 dzień urlopu, w 2008 roku 7 dni, a w 2009 roku z urlopu nie korzystał. W sumie w latach 2006-2009 powód miał 88 dni zaległego urlopu. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie będące podstawą obliczenia ekwiwalentu za urlop wyniosło 23.509,24 zł, co stanowi 1.115,24 zł za jeden dzień i 139,41 zł za godzinę. Wysokość ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za lata 2006-2009 Sąd Okręgowy ustalił, za biegłym, na kwotę 98.144,64 zł.

Czyniąc rozważania prawne Sąd pierwszej instancji wskazał, że przepis art. 171 § 1 k.p. przewiduje prawo pracownika do ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop w całości lub w części z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy. Tak więc z dniem rozwiązania stosunku pracy prawo pracownika do urlopu wypoczynkowego w naturze przekształca się w prawo do ekwiwalentu za niewykorzystany urlop. Rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia roszczenia o udzielenie urlopu wypoczynkowego przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stało się wymagalne (art. 291 § 1 k.p.), przy czym rozpoczęcie biegu tego terminu następuje bądź z końcem roku kalendarzowego, za który urlop przysługuje, bądź najpóźniej z końcem pierwszego kwartału roku następnego, jeżeli urlop został przesunięty. Roszczenie powoda o zaległy urlop za 2006 rok przedawniłoby się zatem co do zasady w dniu 31 grudnia 2010 roku, a najpóźniej 31 marca 2011 roku. Roszczenie to uległo jednak przekształceniu w roszczenie o ekwiwalent za urlop z dniem rozwiązania stosunku pracy, toteż od dnia 14 grudnia 2009 roku rozpoczął się dla A. H. (1) bieg trzyletniego terminu przedawnienia tego żądania. Roszczenie dotyczące ekwiwalentu za urlop za 2006 rok nie jest więc przedawnione.

Sąd wskazał, że poza sporem jest prawo powoda do 26 dni urlopu wypoczynkowego za 2009 rok, ponieważ stosunek pracy uległ rozwiązaniu w połowie grudnia. Zasadniczą kwestią podlegającą dowodzeniu było określenie wymiaru niewykorzystanego przez powoda zaległego urlopu od 2006 roku. Sąd odrzucił możliwość ustalenia wymiaru urlopu na podstawie zeznań świadków, ponieważ mieli oni problemy z określeniem własnego wymiaru urlopu i nie byli w stanie jednoznacznie wskazać żadnych okoliczności typizujących ilość dni urlopu wykorzystanego prezesa zarządu, a nadto powoływali się na niepamięć. Za podstawowe dowody świadczące o obecności powoda w pracy i o okresach nieobecności Sąd uznał imienne listy obecności, podpisywane przez prezesa i wiceprezesa zarządu osobiście za każdy dzień pracy. Praktykę codziennego podpisywania listy potwierdzili świadkowie A. S. (1) i wiceprezes H. G.. Nie ma żadnych dowodów na to, że listy obecności były przerabiane lub podrabiane. Obaj prezesi składali podpisy obok siebie, stąd w przypadku ewentualnych nieprawidłowości każdy miał możliwość to zauważyć. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że za lata 2004 i 2005 istnieje zgodność pomiędzy wnioskami urlopowymi i listami obecności. Wnioski te nie pokrywają się z listami w 2006 roku. Jak jednak wykazało postępowanie dowodowe wnioski urlopowe nie zawsze odzwierciedlały fakt wykorzystania urlopu. Wniosek potwierdza tylko fakt ubiegania się o urlop, a nie skorzystanie z urlopu, dlatego decydujące znaczenie dowodowe przypisać należy listom obecności. W 2006 roku A. H. (1) dwukrotnie złożył wnioski urlopowe o dłuższy urlop w wymiarze 23 dni w marcu i czerwcu. Zdaniem Sądu nie jest prawdopodobne, aby powód w 2006 roku dwukrotnie i to w krótkich odstępach czasu korzystał z urlopu wypoczynkowego, a wiceprezes zarządu, który podpisywał się w listach obecności obok powoda, nie zwrócił uwagi na ten fakt, a nadto dwa razy nie zauważył miesięcznej nieobecności prezesa w pracy. W czasie objętym wnioskami powód podpisywał listy obecności i był w pracy, a więc listy obecności są rzetelne, a nadto, za wyjątkiem 2006 roku, listy pokrywają się z wnioskami urlopowymi. Sąd podkreślił, że pracodawca, na którym spoczywa ciężar dowodu, iż pracownik wykorzystał urlop wypoczynkowy i w jakim wymiarze nie przedstawił w procesie żadnych dowodów, że w okresie spornym miały miejsce przypadki fałszowania list obecności. Sporna karta urlopową za lata 2008-2009 została złożona dopiero 21 lipca 2011 roku i nie może być uznana za wiarygodną, skoro karta urlopową powoda została odnaleziona w dwóch egzemplarzach różnej treści, a pozwany złożył do akt tylko jeden korzystniejszy dla niego egzemplarz. Karta ta nie porusza się zresztą z żadnym z możliwych dokumentów źródłowych, tj. ani z listami obecności, ani z wnioskami urlopowymi. Nie ma też żadnych dowodów wskazujących na to, że powód, jako prezes zarządu, miał jakikolwiek wpływ na sporządzenie podwójnych kart urlopowych lub wiedzę o tym fakcie. Dodatkowym dowodem potwierdzającym fakt niewykorzystania urlopu przez powoda jest także protokół z kontroli PIP ze stycznia 2010 roku, w którym wskazano, że A. H. (1) ma prawo do ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy.

Przechodząc do analizy podstaw prawnych dotyczących obliczania wysokości ekwiwalentu Sąd Okręgowy powołał treść § 18 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 stycznia 1997 roku w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop (Dz.U. Nr 2, poz. 14) i uznał, że miarodajne są obliczenia dokonane na tej podstawie przez biegłego sądowego, którego opinia nie była kwestionowana przez strony. Biegły wykazał, że ekwiwalent za urlop zaległy w wymiarze 88 dni za lata 2006-2009 wynosi 98.144,64 zł. Taką też sumę Sąd zasądził od pozwanej spółki na rzecz powoda, z odsetkami od daty doręczenia odpisu pozwu co do kwoty zgłoszonej w pozwie oraz z odsetkami od daty pisma, w którym nastąpiło rozszerzenie powództwa, co do pozostałej kwoty. Uwzględniając powództwo w całości Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powoda kwotę 7.625 zł tytułem zwrotu kosztów procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., jak też obciążył pozwanego nieopłaconymi wydatkami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa z mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.).

W apelacji, skierowanej przeciwko temu rozstrzygnięciu w całości, strona pozwana sformułowała zarzuty

1/- naruszenia prawa materialnego:

- art. 171 k.p. w zw. z § 16 ust. 1, 2, 3 rozporządzenia MP z dnia 8 stycznia 1997 roku w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop poprzez błędną wykładnię i przyjęcie przy obliczaniu ekwiwalentu za niewykorzystany urlop

okresu 12 miesięcy, a nie 3 miesięcy do wyliczenia średnich składników wynagrodzenia przysługujących pracownikowi za okresy nie dłuższe, niż 1 miesiąc;

- art. 171 k.p. w zw. z § 6 w zw. z § 14 powołanego rozporządzenia MP z dnia 8 stycznia 1997 roku poprzez błędną wykładnię i uwzględnienie przy wyliczaniu ekwiwalentu za niewykorzystany urlop premii uznaniowej w wysokości 5.500 zł wypłaconej w styczniu 2009 roku;

2/- naruszenia prawa procesowego:

- art. 233 § 1 k.p.c. polegające na braku wszechstronnej oceny dowodów poprzez oparcie ustaleń faktycznych na niepełnej, prawdopodobnej i niejasnej opinii biegłego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego w sprawie i przyjęcie, że powód w 2006 roku nie wykorzystał 23 dni urlopu w okresie od 1 marca 2006 roku do 31 marca 2006 roku i 23 dni urlopu w okresie od 30 maja 2006 roku do 30 czerwca 2006 roku mimo oświadczeń w tym zakresie złożonych przez powoda na rozprawie w dniu 21 września 2010 roku, że urlopy te dotyczą zaległego urlopu wypoczynkowego za lata 2004 i 2005.

W świetle tych zarzutów strona pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Zdaniem strony apelującej Sąd pierwszej instancji wydał wadliwe rozstrzygnięcie wskutek akceptacji nieprawidłowej opinii biegłego z zakresu księgowości. Zarówno wynagrodzenie zasadnicze powoda, jak i premia regulaminowa nie były ustalone w stawce miesięcznej, ani nie stanowiły składników wynagrodzenia przysługujących pracownikowi za okres dłuższy niż miesiąc, toteż do obliczania ekwiwalentu należało zastosować zasady wynikające z § 16 rozporządzenia MP z dnia 8 stycznia 1997 roku, a więc ustalić podstawę wymiaru w oparciu o składniki wynagrodzenia wypłacone za okres 3 miesięcy bezpośrednio poprzedzających miesiąc nabycia prawa do ekwiwalentu. Biorąc pod uwagę okres choroby powoda powinny być uwzględnione miesiące: czerwiec, maj i marzec 2009 roku. Dopiero tak ustalona podstawa służy do obliczenia ekwiwalentu za jeden dzień urlopu, stosownie do § 18 rozporządzenia. W przypadku powoda ekwiwalent obliczony w ten sposób za 88 dni urlopu wynosi 49.233,68 zł. Nadto bezpodstawnie Sąd przyjął do ustalenia podstawy wymiaru kwotę premii uznaniowej wypłaconej powodowi w styczniu 2009 roku, gdyż premia uznaniowa nie stanowi składnika wynagrodzenia urlopowego. Apelujący podkreślił również, że biegły nie może zastępować sądu w dokonywaniu wykładni przepisów prawa. W sprawie niniejszej akceptacja opinii biegłego doprowadziła do naruszenia prawa materialnego, gdyż biegły błędnie zastosował przepisy rozporządzenia z 8 stycznia 1997 roku. Sąd nie jest związany opinią biegłego i ma obowiązek sprawdzić prawidłowość jego rozumowania, czego Sąd pierwszej instancji nie uczynił. Nadto Sąd wadliwie przyjął, że powód nie wykorzystał 88 dni urlopu, albowiem nie uwzględnił przyznanego przez powoda faktu korzystania z zaległego urlopu w 2006 roku. W tych przypadkach, gdzie istniała rozbieżność pomiędzy wnioskami urlopowymi a listami obecności Sąd dał prymat listom obecności, tymczasem biegły dokonał ustaleń na podstawie wniosków urlopowych, co doprowadziło do sprzeczności wniosków końcowych.

Powód w odpowiedzi na apelację wniosł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, że w styczniu 2009 roku wypłacono powodowi premię uznaniową w kwocie 5.500 zł. Premia uznaniowa, jako jednorazowa i nieperiodyczna wypłata za spełnienie określonego zadania bądź za określone osiągnięcie nie jest uwzględniana przy ustalaniu podstawy wymiaru ekwiwalentu za urlop. Przy przyjęciu do ustalenia kwoty ekwiwalentu wynagrodzenia z trzech miesięcy poprzedzających miesiąc nabycia prawa do ekwiwalentu,

wynagrodzenie powoda za okres marzec-czerwiec 2009 roku wyniosło: 35.239,83 zł, za jeden miesiąc: 11.746,61 zł, co przy zastosowaniu współczynnika urlopowego 21,08 prowadzi do ekwiwalentu za jeden dzień w kwocie 557,24 zł, a za godzinę 69,66 zł (opinia biegłego k. 688).

Z dokumentacji pracowniczej w postaci list obecności, wniosków urlopowych i kartotek urlopów wynika, że powód w 2004 roku wykorzystał 48 dni urlopu, potwierdzone wnioskami urlopowymi (21 dni w maju-czerwcu, 25 dni w sierpniu-wrześniu, 2 dni we wrześniu). W 2005 roku powód wykorzystał 2 dni urlopu we wrześniu, potwierdzone wnioskiem urlopowym. W 2006 roku powód wykorzystał 4 dni urlopu potwierdzone wnioskami urlopowymi (2 dni w maju, 2 dni we wrześniu). Listy obecności nie potwierdzają wykorzystania 46 dni urlopu, którego dotyczą dwa wnioski urlopowe z 2006 roku. W 2007 roku powód wykorzystał 1 dzień urlopu w sierpniu, w 2008 roku wykorzystał 7 dni urlopu potwierdzone wnioskami urlopowymi (5 dni w lutym i 2 dni w czerwcu), zaś w 2009 roku powód w ogóle nie przebywał na urlopie wypoczynkowym. A. H. (1) domagał się ekwiwalentu za 16 dni niewykorzystanego urlopu w 2006 roku. Przyjmując, że powód w 2006 roku nie wykorzystał 16 dni urlopu, w 2007 roku nie wykorzystał 25 dni urlopu, w 2008 roku nie wykorzystał 19 dni urlopu, a w 2009 roku nie wykorzystał 26 dni urlopu, to za okres 2006-2009 pozostało łącznie 86 dni urlopu, a więc ekwiwalent za urlop wynosi 47.926,08 zł (opinia biegłego k. 685-694). Przyjęcie 12. miesięcznego okresu rozliczeniowego do podstawy wymiaru daje ekwiwalent za jedną godzinę w kwocie 101,77 zł, a za 86 dni urlopu kwotę 70.019,43 zł (opinia uzupełniająca biegłego k. 707-711).

Sąd uznał za miarodajną opinię pisemną biegłego z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw, gospodarki materiałowej, zatrudnienia i płac A. G. - główną oraz uzupełniającą - wydaną w postępowaniu apelacyjnym, jako logiczną, fachową, wszechstronną i rzetelną. Opinia w pełni odpowiada tezie dowodowej. Biegły dokonując wyliczeń ekwiwalentu za urlop prawidłowo zastosował obowiązujące w tej materii przepisy, a uzasadniając swe stanowisko przedstawił poprawny tok rozumowania. Wobec sprzeczności i niejasności na poziomie zgromadzonej dokumentacji odnośnie liczby dni niewykorzystanego przez powoda urlopu biegły dokonał obliczeń w kilku wariantach, co podnosi wartość opinii i wskazuje na zrozumienie przez biegłego, że jego zadaniem nie było ustalanie stanu faktycznego, lecz naświetlenie i wieloaspektowe wyjaśnienie zagadnienia z punktu widzenia posiadanych wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy (por. wyrok SN z dnia 19 grudnia 2006r., V CSK 360/06, LEX nr 238973).

Sąd Apelacyjny nie podzielił ustnej opinii uzupełniającej biegłego z zakresu rachunkowości A. S. (2), który wydał opinię główną przed Sądem pierwszej instancji. Biegły nie przedstawił racjonalnego stanowiska co do tego, na jakiej podstawie zaliczył premię uznaniową do podstawy ekwiwalentu za urlop, a nadto z jakich względów przyjął, że wynagrodzeniem przysługującym za okresy miesięczne nie jest wynagrodzenie miesięczne wypłacane w zróżnicowanych kwotach. Opinia ta nie odpowiada kryteriom logiki oraz teoretycznym podstawom właściwym dla jej przedmiotu, toteż stanowi bezwartościowy materiał dowodowy.

Złożone na rozprawie apelacyjnej zestawienia wynagrodzeń powoda sporządzone dla ZUS za okres od marca 2008 roku do lutego 2009 roku (k. 717-722) także pozostały poza wpływem na rozstrzygnięcie, gdyż Sąd drugiej instancji przyjął do podstawy obliczenia ekwiwalentu wynagrodzenie powoda z okresu marzec-czerwiec 2009 roku w kwotach wynikających z dokumentów płacowych i wskazanych w opinii biegłego A. G. (k. 694).

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego w części okazała się skuteczna prowadząc do reformacji zaskarżonego wyroku.

Spór przed Sądem pierwszej instancji ogniskował się przede wszystkim wokół kwestii ilości dni, za które powód winien mieć wypłacony ekwiwalent za niewykorzystany urlop w latach 2006-2009. Sąd Okręgowy przeprowadził szereg dowodów zmierzających do ustalenia ilości dni niewykorzystanego urlopu w okresie ostatnich lat przed rozwiązaniem stosunku pracy i ustalając stan faktyczny, wskutek oceny tych dowodów, doszedł do zasadniczo poprawnych ustaleń, jednakże powtórzył za biegłym z zakresu rachunkowości błąd arytmetyczny i przyjął, że powodowi przysługuje ekwiwalent za 88 dni niewykorzystanego urlopu, nie zaś za 86 dni. Sąd drugiej instancji podziela wywody Sądu a quo, że brak jest możliwości stwierdzenia na podstawie zeznań świadków w jakich dniach powód faktycznie korzystał z

urlopu w ciągu kilku minionych lat, poczynając od 2004 roku, kiedy powstała tzw. zaległość urlopową, a dokumentacja pracownicza nie jest wiarygodna, gdyż zawiera sprzeczności. Brak nadzoru w tym zakresie obciąża powoda za okres jego pracy na stanowisku prezesa zarządu spółki, co nie oznacza, jak trafnie podkreślił Sąd Okręgowy, że przedstawiono dowody wskazujące na to, że powód osobiście polecał wprowadzanie nieprawidłowości w dokumenty świadczące o jego obecności lub nieobecności w pracy. Ponieważ wnioski urlopowe za 2006 rok nie pokrywają się z listami obecności zasadnie Sąd Okręgowy dał prymat podpisanym listom obecności i przekonująco wywiódł, że nie jest prawdopodobne, aby powód dwukrotnie korzystał z urlopu przez 23 dni w ciągu trzech miesięcy i fakt ten nie został zauważony choćby przez wiceprezesa zarządu, który sprawował zastępstwo, a nadto podpisywał te same listy obecności. A. H. (1) podał, że wnioski urlopowe na łącznie 46 dni z 2006 roku dotyczyły niewykorzystanego urlopu z lat 2004-2005. Pewne jest, że powód w 2006 roku przebywał na urlopie przez 4 dni, ponieważ potwierdzają to zarówno listy obecności, jak i wnioski urlopowe. Skoro jednak A. H. (1) zażądał ekwiwalentu tylko za 16 dni niewykorzystanego urlopu za 2006 rok (a nie za 22 dni, przy wymiarze 26 dni), to Sąd pierwszej instancji słusznie powołał się na granice żądania i uznał, że powód nabył prawo do ekwiwalentu za 16 dni urlopu niewykorzystanego w 2006 roku. W 2007 roku powód wykorzystał 1 dzień urlopu, a więc pozostało 25 dni. W 2008 roku A. H. (1) wykorzystał 7 dni urlopu, a zatem pozostało do wykorzystania 19 dni, a nie 21 dni - jak obliczył biegły A. S. (2) (k. 242). W 2009 roku powód nie przebywał na urlopie wypoczynkowym, toteż nabył prawo do ekwiwalentu za 26 dni. Przy tych ustaleniach za okres 2006-2009 powodowi pozostało do wykorzystania 86 dni urlopu, a nie 88 dni (błędu tego nie ustrzegł się także biegły A. G. w wariantcie VI opinii głównej - k. 693, lecz w przypadku tej opinii jest to zwykła omyłka pisarska, ponieważ biegły - także na k. 693 - prawidłowo wskazał, że za 2008 rok powodowi pozostało 19 dni urlopu, a następnie obliczył ekwiwalent za 86 dni urlopu).

Zarzuty procesowe apelującego, który kwestionuje ustalenia Sądu Okręgowego twierdząc, że powód w 2006 roku wykorzystał 46 dni urlopu wypoczynkowego, mają charakter jednostronnie polemiczny, ponieważ pozwany nie wskazał materiału dowodowego, z którego bez wątpienia wynika, że w 2006 roku powód przebywał na urlopie wypoczynkowym w wymiarze wyższym, a tylko poprzez takie dowody strona apelująca skutecznie podważyć by mogła ocenę dowodów Sądu pierwszej instancji, dokonaną według kryteriów wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Jeśli nawet przyjąć, jak chce pozwany, że A. H. (1) w 2006 roku był na urlopie dwukrotnie po 23 dni wyczerpując zaległy urlop za 2004 i 2005 rok, to taka sytuacja nie wpływa na ilość dni urlopu za rok bieżący, a tym samym na wysokość ekwiwalentu za niewykorzystany urlop za 2006 rok. Sumując, brak jest rzeczowych podstaw do kwestionowania ustaleń, że powód nabył prawo do ekwiwalentu co najmniej za 16 dni urlopu za 2006 rok oraz że w latach 2007-2009 wykorzystał kolejno 1 dzień, 7 dni i 0 dni urlopu, co daje 86 dni niewykorzystanego urlopu, za które powodowi służy ekwiwalent w związku z rozwiązaniem stosunku pracy, przewidziany w art. 171 § 1 k.p.

Trafny okazał się natomiast apelacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przy obliczaniu wysokości ekwiwalentu za owe 86 dni niewykorzystanego przez A. H. (1) urlopu wypoczynkowego. Sąd Okręgowy w pełni zaakceptował opinię biegłego z zakresu rachunkowości, który obliczył ekwiwalent za jedną godzinę urlopu z powołaniem się na przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 stycznia 1997 roku w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop (Dz.U. Nr 2, poz.14 ze zm.). Jednakże biegły wadliwie przyjął, że składniki wynagrodzenia uwzględniane przy obliczaniu kwoty ekwiwalentu za urlop należy dla powoda ustalić z 12 miesięcy poprzedzających miesiąc nabycia prawa do ekwiwalentu, co dało kwotę 139,41 zł za jedną godzinę urlopu, a przy tym zupełnie bezpodstawnie biegły zaliczył do podstawy wymiaru wypłaconą powodowi w styczniu 2009 roku premię uznaniową (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2000r., I PKN 17/00, OSNP 2002/3/77).

Rację ma apelujący, że Sąd pierwszej instancji nie odniósł się do toku rozumowania biegłego oraz do dokonanej przez biegłego interpretacji teoretycznych podstaw opinii akcentując przede wszystkim fakt, że opinia nie była kwestionowana przez strony. Ograniczenie się do akceptacji konkluzji zawartej w opinii bez sprawdzenia jej założeń narusza reguły sędziowskiej oceny dowodów - art. 233 § 1 k.p.c., a nadto w rozpatrywanym przypadku doprowadziło do naruszenia prawa materialnego.

Zgodnie z treścią § 14 rozporządzenia MPiPS z dnia 8 stycznia 1997 roku ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy ustala się stosując zasady obowiązujące przy obliczaniu wynagrodzenia urlopowego, ze zmianami określonymi w § 15-19. Oznacza to, że składniki wynagrodzenia określone w stawce miesięcznej w stałej wysokości uwzględnia się przy ustalaniu ekwiwalentu w wysokości należnej w miesiącu nabycia prawa do tego ekwiwalentu - § 15. Składniki wynagrodzenia przysługujące pracownikowi za okresy nie dłuższe, niż miesiąc (oczywiście za wyjątkiem składników wynagrodzenia określonych w stawce miesięcznej w stałej wysokości) wypłacone w okresie 3 miesięcy bezpośrednio poprzedzających miesiąc nabycia prawa do ekwiwalentu, uwzględnia się przy ustalaniu ekwiwalentu w średniej wysokości z tego okresu - § 16 ust. 1 rozp. Natomiast według § 17 rozporządzenia o urlopowych składnikach wynagrodzenia przysługujące pracownikowi za okresy dłuższe niż miesiąc, wypłacone w okresie 12 miesięcy bezpośrednio poprzedzających miesiąc nabycia prawa do ekwiwalentu, uwzględnia się przy ustalaniu ekwiwalentu w średniej wysokości z tego okresu. Jeśli przez cały okres przyjęty do ustalenia podstawy wymiaru ekwiwalentu, poprzedzający miesiąc nabycia prawa do ekwiwalentu lub przez okres krótszy, lecz obejmujący pełny miesiąc kalendarzowy lub pełne miesiące kalendarzowe, pracownikowi nie przysługiwało wynagrodzenie zmienne, przy ustalaniu podstawy wymiaru uwzględnia się najbliższe miesiące, za które pracownikowi przysługiwało takie wynagrodzenie (dotyczy to np. okresu choroby - § 11 ust. 1 rozp.). Szczegółowy sposób obliczania współczynnika urlopowego, ekwiwalentu za jeden dzień urlopu oraz za jedną godzinę urlopu uregulowany został w § 18 i 19 rozporządzenia i metoda ta nie stanowi w rozpoznawanej sprawie źródła rozbieżności.

Problem sporny stanowi kwestia, czy w przypadku powoda przyjąć należy do podstawy wymiaru wynagrodzenie z okresu 3 czy też z okresu 12 miesięcy poprzedzających miesiąc nabycia prawa do ekwiwalentu. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że uwzględnić należy okres pobierania wynagrodzenia zasadniczego i wszystkich premii przez 12 miesięcy. Sąd drugiej instancji w okolicznościach sprawy stanowiska tego nie podziela. Pracodawca w rozporządzeniu różnicował sposób ustalania wynagrodzenia urlopowego oraz ekwiwalentu za urlop przy składnikach wynagrodzenia przysługujących pracownikowi za okresy nie dłuższe, niż jeden miesiąc. Przepis § 8 ust. 1 (dla wynagrodzenia urlopowego) odpowiada wprawdzie treści § 16 ust. 1 rozporządzenia (dla ekwiwalentu), ale jedynie w przypadku § 8 w ust. 2 wprowadzono zapis, że w razie znacznych wahań wynagrodzeń można okres ustalania składników wydłużyć do 12 miesięcy. Możliwości takiej nie przewiduje § 16 rozporządzenia odnoszący się do ustalania ekwiwalentu, choć rozporządzenie nowelizowano wielokrotnie. Tylko wówczas, gdy pracownikowi przysługiwały składniki wynagrodzenia za okresy dłuższe, niż jeden miesiąc, które zostały wypłacone w okresie 12 miesięcy bezpośrednio poprzedzających miesiąc nabycia prawa do ekwiwalentu, składniki te uwzględnia się przy ustalaniu ekwiwalentu w średniej wysokości z tego okresu. W praktyce przepis ten ma zastosowanie głównie do premii otrzymywanych za okresy roczne, półroczne czy kwartalne. Normy o charakterze *sui generis* płacowym wymagają interpretacji ścisłej. Podzielić należy argumenty biegłego A. G., że w przypadku powoda nie ma podstaw do ustalania ekwiwalentu z wynagrodzenia za okres 12 miesięcy na tej podstawie, że wynagrodzenie powoda było zmienne w kolejnych miesiącach, gdyż § 8 ust. 2 rozporządzenia nie ma zastosowania do obliczania ekwiwalentu, zaś § 17 rozp. przewiduje okres dwunastomiesięczny, ale tylko w przypadku składników wynagrodzenia przysługujących pracownikowi za okresy dłuższe, niż miesiąc. Powód był wynagradzany wynagrodzeniem zasadniczym i premią regulaminową. Wynagrodzenie określono w wysokości trzykrotnej średniej płacy w spółce za poprzedni miesiąc, tak więc powód otrzymywał wypłaty miesięczne w kwotach różnicowanych, lecz wahania nie były znaczne. Do ustalania ekwiwalentu dla powoda nie może mieć zatem odniesienia § 15 rozporządzenia, który mówi o składnikach wynagrodzenia w stawce miesięcznej w stałej wysokości. Natomiast zastosowanie znajduje § 16 ust. 1 rozporządzenia urlopowego, przewidujący uwzględnianie składników wynagrodzenia przysługujących pracownikowi za okresy nie dłuższe, niż jeden miesiąc (za wyjątkiem składników w wysokości stałej), które wypłacano w okresie 3 miesięcy przed nabyciem prawa do ekwiwalentu. Wówczas składniki te przyjmuje się w średniej wysokości z tego okresu. Przepis § 17 mógłby również mieć zastosowanie do powoda, jeśli otrzymywałby w okresie ostatnich 12 miesięcy składniki wynagrodzenia za okresy dłuższe, niż 1 miesiąc, wówczas również składniki te przyjmowane byłyby w średniej wysokości z tego okresu. Jednakże takich wypłat na rzecz powoda dokumentacja płacowa nie potwierdza.

Powyzszym regułem interpretacyjnym odpowiada opinia główna biegłego A. G., którą Sąd Apelacyjny w pełni podzielił, uznając za adekwatny wariant VI obliczeń ekwiwalentu, odnoszący się 86 dni urlopu. Kwota

ekwiwalentu, przy stawce ekwiwalentu za jedną godzinę urlopu 69,66 zł, wynosi 47.926,08 zł. Sąd Okręgowy wydał błędne rozstrzygnięcie co do wysokości dochodzonego świadczenia wskutek akceptacji wadliwej merytorycznie i arytmetycznie opinii biegłego A. S. (2), który nieprawidłowo ustalił podstawę wymiaru ekwiwalentu, tj. w całości z okresu 12 miesięcy i z uwzględnieniem premii uznaniowej.

Apelacyjne zarzuty naruszenia prawa materialnego okazały się uzasadnione prowadząc do reformacji zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 47.926,08 zł z odsetkami od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałej części jako bezzasadnego - art. 386 § 1 k.p.c. Odsetki ustawowe Sąd drugiej instancji przyznał na podstawie art. art. 481 k.c. w zw. z art. 300 k.p., przyjmując dzień doręczenia odpisu pozwu za datę wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia. Ponieważ powództwo zostało uwzględnione zasadniczo w połowie, koszty zastępstwa procesowego za pierwszą instancję należało wzajemnie znieść - art. 100 k.p.c. Stosownie do wyniku procesu Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.454 zł tytułem zwrotu połowy opłaty stosunkowej poniesionej w pierwszej instancji, jak też nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 568 zł tytułem zwrotu połowy wydatków sądowych poniesionych w pierwszej instancji. Drugą połowę wydatków sądowych należało ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda tytułem ekwiwalentu, na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010r., Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Apelacja strony pozwanej w pozostałej części uległa oddaleniu jako niezasadna z mocy art. 385 k.p.c. Koszty zastępstwa procesowego za drugą instancję zostały zniesione, gdyż apelację Sąd uwzględnił w połowie żądania. Wydatki sądowe w postępowaniu apelacyjnym, na które złożyły się koszty opinii biegłych, wyniosły 1.556 zł. Sąd nakazał pobrać połowę wydatków od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Apelacyjnego w Łodzi, a połowę ściągnąć z zasądzonego na rzecz powoda roszczenia. W pozostałej części Sad Apelacyjny kierując się względami słuszności - art. 102 k.p.c. - nie obciążył stron obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych za drugą instancję. Strona pozwana poniosła opłatę od apelacji jedynie w kwocie 1.000 zł, ponad tę kwotę została od opłaty apelacyjnej zwolniona. W kontekście pracowniczego charakteru sprawy i jej wyniku sprawy oraz trudniej sytuacji finansowej spółki w likwidacji Sąd uznał, że strony poniosły adekwatny koszt swego udziału w sprawie w drugiej instancji przez wniesienie części opłaty i pełne pokrycie wydatków sądowych.